

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018r.  
w sprawie **A.W.**  
skazanego z art. 296 k.k. i inne  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.  
z dnia 18 grudnia 2017r., sygn. akt II AKa [...] /17  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 12 lipca 2017r., sygn. akt VIII K [...] /15

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja sporządzona przez obrońcę skazanego podnosi zarzuty, które ocenić należy, jako bezzasadne w stopniu oczywistym.

Przedewszystkim orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie zostało wydane z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. skoro wszystkie podniesione w apelacji zarzuty, wbrew temu co twierdzi obrońca, zostały rzetelnie i dość obszernie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie może być również mowy o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k.

Podstawową kwestią, dla oceny zasadności pierwszego z podniesionych w skardze zarzutów, jest wskazanie, że obrona kwestionuje w nim poprawność

zastosowania prawa materialnego. Jeżeli zaś tak, to bazą dla takiego zarzutu, zawsze musi być założenie, że stan faktyczny został ustalony w sposób prawidłowy. Wadliwe zastosowanie prawa materialnego jest bowiem błędem w zakresie wykładni lub subsumpcji, nie zaś wadliwą oceną zgromadzonych dowodów, czy błędnym ich przeprowadzeniem. Taki błąd zawsze lokować będzie się w sferze naruszeń proceduralnych. Już z tego względu, tak postawiony zarzut, wobec treści art. 536 k.p.k., nie mógł zostać uznany za zasadny.

Już zatem jedynie na marginesie zauważyć wypada, że podniesiona jako pierwsza w kasacji kwestia braku ustaleń jakie dokumenty przekazał skazany świadkowi P.R. i dlaczego nie zachowano kopii pełnej dokumentacji dostarczonej przez A.W. do kancelarii M.M. oraz co było zawarte w treści tej dokumentacji, nie znajduje oparcia w treści sporządzonego uzasadnienia sądu odwoławczego (k. 20 – 22). Pomijając fakt, że jest to zarzut który wprost kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, a więc jest niedopuszczalny na etapie postępowania kasacyjnego, to jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, przedmiotem niniejszej sprawy nie było badanie i ustalenie ewentualnej niekompletności dokumentacji księgowej spółki „H”, czy błędów w jej prowadzeniu, ale ustalenie, czy wypłacenie przez skazanego z rachunku spółki środków pieniężnych, było uzasadnione jej interesem ekonomicznym. Okoliczność ta została ustalona przez Sąd *meriti* i oceniając ją w kontekście całości materiału dowodowego, nie może budzić wątpliwości. Słusznie zatem przyjęto, że skazany przywłaszczył sobie wskazane środki i nie był w stanie wykazać zasadności tych wypłat.

Podobnie należy ocenić kolejny zarzut kasacji.

Uzasadnienie wyroku Sądu *meriti*, jak i Sądu II - instancji, nie pozostawia, zdaniem Sądu Najwyższego wątpliwości, że materiał dowodowy w sprawie został zebrany poprawnie i zweryfikowany zgodnie z dyrektywami wyrażonymi w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny wnikliwie rozważył wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy (koncentrują się one wokół naruszeń art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k.) i wystarczająco umotywował to (k. 16 – 19). W szczególności dotyczy to kwestii zeznań świadków T.M., M.M. i P.R. oraz wypłacania oskarżonemu wynagrodzenia (k. 18), dostarczenia przez oskarżonego dokumentacji finansowej spółki „H” do Kancelarii [...] (k. 20), czy też pominięcie w

rozważaniach sądu szeregu dowodów pochodzących z Holandii m. in. kopii dokumentów i opracowań zbiorczych (k. 20). Nie można tracić też z pola widzenia zmiennej linii obrony skazanego i istotnych w tym kontekście zeznań świadka Z.H., a także rozważań Sądu Odwoławczego, co do zintensyfikowania wypłat w okresie po grudniu 2012 r., a więc po uzyskaniu informacji o zakończeniu współpracy ze wskazana wyżej Kancelarią.

W tej sytuacji, przyjąć można jedynie, że skarżący po raz kolejny przedstawił zgodną z przyjętą linią obrony wersję przebiegu zdarzeń, nie wskazał natomiast rażących uchybień prawa, których miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy i które miałyby mieć istotny wpływ na treść wyroku tego Sądu.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

ał